



W skrócie:

- Koi nie giną „bez powodu”. Ginią **bez świadka**. Prawie wszystkie realne przyczyny mają maksimum ryzyka między północą a świtem albo w pierwszych dobach po ingerencji w system.
- Kolejność w praktyce: **1) niedotlenienie w minimum przedświtowym, 2) załamanie pH, 3) skok amoniaku lub azotynów po ruszeniu filtra, 4) szok termiczny**.
- Najważniejsza rzecz do zapamiętania: **zmiierz wodę, zanim zrobisz podmianę**. Duża podmiana „na ratunek” niszczy jedyny dowód, jaki masz.
- Da się je od siebie odróżnić po fakcie — po porze doby, po tym, które ryby padły pierwsze, i po tym, co pokazują testy w pierwszej godzinie.
- Chorób, pasożytów, zatruc środków z ogrodu i szkód od drapieżników ta strona nie omawia — to osobna diagnostyka i osobny specjalista.

TEMPERATURA WODY	NASYCENIE 100 % ODPOWIADA W PRZYBLIŻENIU	UWAGA
20 °C	ok. 9 mg/l	Komfort. Zapotrzebowanie ryb umiarkowane.
25 °C	ok. 8,2 mg/l	Metabolizm koi wyraźnie wyższy.
30 °C	ok. 7,5 mg/l	Mniej tlenu w wodzie i znacznie większe zapotrzebowanie.
35 °C	ok. 7,0 mg/l	Margines bezpieczeństwa praktycznie znika.

Nigdy nie rozbijaj, nie rąb ani nie przewiercaj lodu siłą, żeby „dać rybom powietrze”. Fala uderzeniowa przechodzi przez nieściśliwą wodę i uszkadza ryby. Przerębel utrzymuj napowietrzaczem ustawionym płytko, ok. 30-50 cm pod lustrem — nigdy przy dnie, bo wychłodziś przydenną warstwę ok. 4 °C, w której ryby zimują — albo pływającym odladaczem. Nowy otwór przetop, stawiając na lodzie garnek z gorącą wodą.